

**Roman Lusawa**

RERUM NOVARUM  
– PIERWSZA ENCYKLIKA SPOŁECZNA  
(15 MAJA 1891)

[**Słowa kluczowe:** Katolicka Nauka Społeczna, encykliki papieskie, związki zawodowe, ekonomia]

**Streszczenie**

Rewolucje i socjalistyczne prądy, jakie pojawiły się w XIX-wiecznej Europie skłoniły papieża Leona XIII do ustosunkowania się do problemu rażących nierówności społecznych i ekonomicznych rodzących te niebezpieczne ideologie. Uczynił to w 1891 r. w swojej encyklice *Rerum novarum*, w której Kościołowi katolickiemu przypisał zadanie łagodzenia nasilających się napięć społecznych. Omówiona w niniejszej pracy encyklika jest pierwszą, dotyczącą tak zwanej kwestii społecznej. Jej zapisy, rozwinięte przez następców Leona XIII przeniknęły do świadomości wielu osób tak głęboko, że różne środowiska, nawet te walczące z Kościołem, dzisiaj przypisują sobie ich autorstwo.

**1. Wprowadzenie**

Katolicka Nauka Społeczna (KNS) jest znaczącym fragmentem dorobku myśli ekonomicznej [Stankiewicz 1987]. Odegrała ona doniosłą rolę w kształtowaniu się współczesnej demokracji. Wpisane do prawodawstwa Unii Europejskiej jako pryncypia i przeniesione stamtąd do Konstytucji RP zasady: solidarności, subsydiarności (pomocniczości) państwa, wolności ruchu związkowego, nie zostały stworzone ani przez zwolenników liberalnego kapitalizmu, ani przez socjalistów. Pochodzą z ogłoszonej przez papieża Leona XIII pierwszej encykliki społecznej. W oparciu o ten dokument i ogłoszoną w roku 1931 encyklikę *Quadragesimo anno*<sup>1</sup> spr-

---

<sup>1</sup> Encyklika z okazji czterdziestej rocznicy ogłoszenia *Rerum novarum*

wujący w latach po drugiej wojnie światowej władzę politycy chadeccy stworzyli koncepcję społecznej gospodarki rynkowej. Dziś ten model rozwoju ekonomicznego gwarantuje konstytucja. Z czasem, w znacznej mierze za sprawą nauczania Jana Pawła II społeczna nauka Kościoła katolickiego objęła wszystkie zagadnienia społeczne i ekonomiczne. Opracowane przez Papieską Radę *Justitia et Pax Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* wydane w Polsce przez kieleckie wydawnictwo „Jedność” [2005] zawiera omówienie przeszło 220 zagadnień, a indeks analityczny haseł liczy 213 stron. Ze względu na swój charakter praca ta nie pokazuje jednak rozwoju nauczania Kościoła, które, jak napisał Leon XIII – twórca pierwszej encykliki społecznej – było wypowiedaniem przez Kościół należnego mu słowa w sprawach społecznych, w odpowiedzi na pojawiające się wyzwania. Biorąc pod uwagę znaczenie KNS oraz wkład papieża Polaka w jej rozwój, jest rzeczą dziwną, a nawet wstydliwą, słaba znajomość tego fragmentu ekonomii w polskim społeczeństwie. Dlatego warto jest podjąć trud zapoznania się z najważniejszymi jej dokumentami, do których obok wymienionych wcześniej encyklik zaliczyć należy ogłoszone przez Jana XXIII encykliki *Pacem in terris* i *Mater et Magistra* (1961) oraz Jana Pawła II encykliki: *Laborem Exercens* (1981)<sup>2</sup> (o roli świeckich), *Centesimus annus* (1991) oraz adhortację *Christifideles Laicis* (1988). Łatwo dostrzec, że większość z tych dokumentów nawiązywała i rozwijała myśl Leona XIII. Dlatego studiowanie KNS rozpocząć należy od *Rerum novarum*.

Aby lepiej zrozumieć znaczenie tego dokumentu trzeba prześledzić zmiany, jakie w Europie zachodziły od przeszło stu lat poprzedzających jego ogłoszenie. W roku 1723 urodził się Szkot, o nieprzeciętnych zdolnościach. Nazywał się Adam Smith. W wieku czternastu lat wstąpił na słynny uniwersytet w Glasgow (Szkocja), gdzie studiował teologię, etykę, prawo i politykę. W roku 1737 przeniósł się na podrzędny wówczas uniwersytet w Oxfordzie (Anglia). Po dziewięciu latach ukończył studia i wrócił do kraju. W roku 1751 otrzymał katedrę na uniwersytecie w Glasgow. Przyjaźnił się z Humem – filozofem, od którego przejął pogląd, że celem gospodarki jest zapewnienie dobrobytu (szczęścia) jak największej liczbie ludzi. Badania naukowe doprowadziły do sformułowania przez A. Smitha zasad liberalizmu gospodarczego (1776). Kierunek ten postulował wolność gospodarczą i wychodził naprzeciw politycznym aspiracjom niższych warstw społecznych.

W momencie ukazania się dzieła A. Smitha w wielu punktach Europy narastało rewolucyjne wrzenie. Pierwsze polityczne wybuchy nastąpiły rok później w Holandii, Belgii i Francji. 14 lipca 1789 uzbrojony lud Paryża zdobył Bastylię.

---

<sup>2</sup> Wydana w dziewięćdziesiątą rocznicę *Rerum novarum* encyklika poświęcona pracy ludzkiej.

## Rerum novarum – pierwsza encyklika społeczna (15 maja 1891)

---

W roku śmierci A. Smitha (1790) we Francji wydano dekret podporządkowujący duchowieństwo państwu, który zapoczątkował okres prześladowania Kościoła. Rok później władzę przejęli jakobini. Zapanował krwawy terror porównywalny z tym, jaki stosowali hitlerowcy w latach II wojny światowej. W celu przyśpieszenia egzekucji skonstruowano gilotynę. W roku 1793 ścięto na niej króla Ludwika XVI. W roku 1804 wraz z objęciem rządów przez Napoleona Bonaparte rewolucja francuska wkroczyła w ostatnią fazę – wraz z wielką armią przetoczyła się przez Europę.

Równoległe pojawił się drugi czynnik zmieniający świat. W roku 1782 J. Watt udoskonalił silnik parowy i uczynił ten wynalazek użytecznym. Znalazł on niemal natychmiast zastosowanie do napędu maszyn oraz w transporcie lądowym i morskim. Pierwszą linię kolejową zbudowano w Anglii w roku 1830. Wkrótce zaczęto nią przewozić do portu Liverpool masowo produkowane towary. Rozwinał się handel. Tradycyjne rzemiosło zanikło. Na arenie politycznej pojawiła się nowa klasa społeczna. Robotnicy fabryczni pracujący w dużych zespołach, w przeciwieństwie do rzemieślników okazali się grupą zwartą i silną.

Mimo osiągnięć na polu gospodarczym kapitalizm nie rozwiązał jednak podstawowych problemów. Pierwszym z nich był głód. Wystarczy powiedzieć, że w latach 1848-49 w Irlandii, kraju liczącym wówczas 6,5 mln mieszkańców, w wyniku nieurodzaju ziemniaka, zmarło około 1 miliona ludzi. Drugie tyle wyemigrowało za ocean. Skutkiem tego, dzisiejsza trzymilionowa Irlandia tak chętnie przyjmuje przybyszów z krajów katolickich.

Przeprowadzone mniej więcej w tym czasie w Polsce pierwsze badania ekonomiczne wykazały, że w skutek niedożywienia i dużej umieralności dzieci, średnia długość życia mieszkańca Galicji wynosiła 27 lat! Drugim był problem rażącej nierówności pomiędzy ludźmi, który sprzyjał rodzeniu się niebezpiecznych ideologii. Ponieważ liberałowie zapomnieli o podstawowym założeniu A. Smitha, że część bogactwa należy się każdemu człowiekowi<sup>3</sup>, do walki o przywództwo nad proletariatem przystąpili socjaliści. Głosili, że skoro realizacja hasła: „wolność, równość, braterstwo” nie przynosi w praktyce oczekiwanych przez ogół efektów, a wręcz przeciwnie – powoduje coraz większe nierówności, trzeba zmienić społeczny system podziału dóbr. Jeżeli kapitalizm dzieli dobra w taki sposób, że ci co więcej mają więcej dostają<sup>4</sup>, należy zmienić porządek rzeczy tak, by więcej dostawał

---

<sup>3</sup> To założenie teorii A. Smitha jest zgodne z nauczaniem Kościoła.

<sup>4</sup> Ekonomia liberalna uznała, że wynagrodzenie należy się za pracę, oraz wkład kapitału (ziemi, maszyn itp.) w proces produkcji zatem dochody właścicieli siłą rzeczy musiały być wyższe niż robotników najemnych.

ten, kto więcej pracuje. Trzeba zatem zlikwidować własność prywatną. Ponieważ na straży własności prywatnej, od niepamiętnych czasów stało państwo<sup>5</sup>, należało to państwo zniszczyć, a na „jego gruzach wznieść sprawiedliwe państwo nowego typu – państwo socjalistyczne”. Państwo, w którym o podziale wytworzonych dóbr decydować będą wybrani przez ogół funkcjonariusze państwowi. Oznaczało to kolejną rewolucję jeszcze bardziej krwawą od poprzednich.

Zaniepokojony rozwojem sytuacji papież Leon XIII, zabrał głos sprawach życia społecznego<sup>6</sup>: **„Raz zbudzona żądza nowości, która już od dawna wstrząsa społeczeństwami, musiała w końcu swą chęć zmian przenieść z dziedziny polityki na sąsiednie pole gospodarstwa społecznego. A nowe postępy w przemyśle i nowe metody produkcji, zmiana stosunków między przedsiębiorcami a pracownikami najemnymi, napływ bogactw do rąk niewielu przy równoczesnym zubożeniu mas, wzrost zaufania pracowników we własne siły i łączność między nimi, nade wszystko zaś pogorszenie się obyczajów, sprawiły, że walka (społeczna) zawrzała. Jak zaś bardzo wielkie wchodzi tu w grę wartości, świadczy fakt, iż walka ta wszystkie umysły trzyma w trwożnym oczekiwaniu przyszłości; pochłania geniusz mędrców, roztropność ludzi doświadczonych, zgromadzenia ludu, przenikliwość prawodawców, narady panujących, tak że już nie ma sprawy, która by gwałtowniej zajmowała ducha ludzkiego (...) W ostatnim wieku zniszczono stare stowarzyszenia rękodzielników nie dając im w zamian żadnej ochrony, urzędnicy i prawa państwowe pozbawiono tradycyjnego wpływu religii i tak robotnicy osamotnieni i bezbronni ujrzeni się z czasem wydani na łup nieludzkości panów i nieokiełznanej chciwości współzawodników. Zło powiększyła jeszcze lichwa żarłoczna, którą, aczkolwiek Kościół już nieraz potępił w przeszłości, ludzie jednak chciwi i żądni zysku uprawiają w nowej postaci; dodać jeszcze należy – skupienie najmu pracy i handlu**

---

<sup>5</sup> Państwo jako strażnik i gwarant własności prywatnej występowało już w czasach rzymskich.

<sup>6</sup> Stanowisko papieża zawierało syntezę dorobku licznej grupy ekonomistów, którzy żyjąc w omawianym okresie przeciwstawiali się nadmiernym nierównościom społecznym. Wymienić tu należy: Josepha Marie de Maistre (1753-1821), Louisa de Blond (1754-1840), Charlesa de Coux (1778-1865), Albana de Villeneuve-Bargemonta 1784-1850), Federica Le Playa (1806-1882), Carlesa Perina (1815-1861), Wilhelm Emanuel von Ketteler (1811-1877), Karl von Vogelsang (1818-1900). Tylko jeden z tej plejady uczonych był duchownym. W. E. von Ketteler był jezuitą od 1850 biskupem Moguncji. Walczył z prowadzoną przez Bismarcka polityką tzw. Kulturkampf. Wszystkie przytoczone niżej cytaty pochodzą z encykliki *Rerum novarum*, będącej przedmiotem niniejszych rozważań.

**w rękach niewielu prawie ludzi, tak że garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmiernej liczbie proletariuszy”.**

Dostrzegając zło systemu kapitalistycznego papież jednak wyraźnie opowiedział się przeciw socjalizmowi, który oparty był na fałszywym jego zdaniem założeniu, że dla usunięcia przepaści między bogatymi i ubogimi „**zniesć trzeba prywatną własność, a zastąpić ją wspólnym wszystkim posiadaniem dóbr materialnych, i to w ten sposób, żeby nimi zarządzali bądź naczelnicy gmin, bądź kierownicy państw. Przez tę przemianę posiadania prywatnego na wspólne zapewniającą, jak sądzą, równy podział rzeczy i korzyści, spodziewają się socjaliści uleczyć obecne zło**”. Błąd w rozumowaniu zwolenników idei socjalistycznej polegał na tym że:

- Nie dostrzegali oni, iż własność prywatna potrzebna jest każdemu człowiekowi, także robotnikowi ponieważ „**celem, ku któremu bezpośrednio zmierza pracownik, jest zdobycie dobra materialnego i posiadania go wyłącznie jako swoje i własne (...)** Zmiana zatem posiadania z prywatnego na wspólne, do której dążą socjaliści, pogorszyłaby warunki życia wszystkich pracowników, pobierających płacę, ponieważ odebrałaby im swobodę używania płacy na cele dowolne, i tym samym także nadzieję i możliwość pomnożenia majątku rodzinnego i polepszenia losu”.
- Nie brali pod uwagę, że własność jest naturalnym prawem człowieka. „**Tym, co nas wynosi w świecie stworzenia i uszlachetnia, tym, co człowieka człowiekiem czyni, i co go gatunkowo wyróżnia od zwierząt, jest zdolność myślenia, czyli rozum. Z tego też powodu, że człowiek w przeciwieństwie do zwierzęcia ma rozum, trzeba, by człowiek miał nie tak jak zwierzę zostawione sobie do bezpośredniego spożycia dobra, ale żeby miał dobra do stałego i trwałego posiadania; nie tylko więc te, które przez użycie niszczeją, ale także te, które mimo używania pozostają**”.
- Lekceważyli fakt, że własność prywatna jest ostoją rodziny. „**Jest świętym prawem natury, by ojciec rodziny troszczył się o utrzymanie i wszelkie potrzeby tych, których zrodził; i sama natura skłania go do tego, by dla dzieci, nabywał i gromadził dobra potrzebne im do obrony przed niedolą podczas zmiennych kolei życia. Jakże jednak uczyni zadość temu prawu, jeśli nie będzie mógł posiadać trwałych i korzyść przynoszących dóbr, które by mógł w spadku dzieciom zostawić? Dlatego rodzina na równi z państwem ma prawo nabywania i używania dóbr, potrzebnych jej do zachowania swej stałości i prawdziwej wolności. A gdyby obywatele, czy rodziny, wchodzące w skład społeczności państwowej, zamiast pomocy – sprzeciw, zamiast opieki – umniejszenie praw napotkali, społeczności tej należało by**

raczej unikać, niż pragnąć. Chcieć więc, żeby władza świecka przenikała swym rządem aż do wnętrza domu, jest błędem wielkim i zgubnym”.

- Nie rozumieli, że „oprócz niesprawiedliwości sprowadziłby ten system jeszcze bez wątpienia zamieszanie i przewrót całego ustroju, za czym by przyszła twarda i okrutna niewola obywateli. Otwarłaby się brama zawiściom wzajemnym, swarom i niezgodom; po odjęciu bodźca do pracy jednostkowym talentom i zapobiegliwościom wyschłyby same źródła bogactw; równość zaś, o której marzą socjaliści, nie byłaby czym innym, jak zrównaniem wszystkich ludzi w niedoli”.

Dostrzegając niesprawiedliwość rozwijającego się żywiolowo kapitalizmu oraz niebezpieczeństwa, jakie niesła światu idea socjalistyczna Leon XIII wykazał, że **jedynym** realnym sposobem poprawy losu szerokich mas społecznych jest zespolenie wysiłków Kościoła, państwa i organizacji (związków) zawodowych.

## 2. Edukacyjna rola kościoła

Leon XIII Kościołowi przypisał zadanie łagodzenia nasilających się napięć społecznych. „Kościół to bowiem dobywa z Ewangelii nauki, które taką mają moc, że walkę społeczną mogą doprowadzić do porozumienia, albo przynajmniej odjąć jej ostrość i uczynić łagodniejszą; Kościół, dalej, nie tylko umysł oświeca, ale stara się jeszcze pokierować życiem i obyczajami jednostek za pomocą przykazań swoich; on też polepsza warunki życia proletariuszy licznymi dziełami na ten cel stworzonymi. A to wszystko czyni w tym celu, by wszystkie klasy razem złączyły swoje rady i swoje siły ku możliwie najskuteczniejszemu rozwiązaniu kwestii robotniczej”. Po pierwsze uznał, że zadaniem Kościoła jest uzmysłowienie społeczeństwu, że różnice pomiędzy ludźmi są nie tylko rzeczą naturalną, ale wręcz niezbędną. „I to sprzyja zarówno jednostkowemu, jak powszechnemu dobru; życie zbiorowe bowiem potrzebuje różnych uzdolnień i różnych talentów do swych zadań, a do podjęcia się ich skłaniają ludzi przede wszystkim właściwe im różnice osobiste”. Po drugie przeciwstawił się ideologii walki klasowej. Pisał: „Jest zasadniczym błędem w sprawie, o której mówimy, ulegać pogładowi, że dwie klasy są sobie z natury swojej przeciwne, jak gdyby już sama natura uzbroiła bogatych i proletariat do walki ostatecznej z sobą”. Zadaniem Kościoła jest „przyczynić się do zbliżenia i pogodzenia bogatych i ubogich, mianowicie przypominając jednej i drugiej warstwie obowiązki, w pierwszym rzędzie obowiązki sprawiedliwości”. Wśród obowiązków pracodawców i ludzi bogatych wymienił:

## Rerum novarum – pierwsza encyklika społeczna (15 maja 1891)

---

- Kierowanie się zasadą, że należy w pracowniku uszanować godność osobistą. Bezwstydem zaś i nieludzkością nazwał uważanie człowieka za narzędzie zysku i szacowanie go według tego, ile mogą jego mięśnie i jego siły.
- Branie pod uwagę religijnych i duchowych potrzeb pracowników. Obowiązkiem więc pracodawców jest uważać, by się tym potrzebom stało zadość, by robotnik nie był wystawiony na okazje zepsucia i na pokusy do grzechów, by był wolny od wpływów odciągających go od życia rodzinnego i od praktyki oszczędności.
- Nie nakładanie pracy przewyższającej siły robotnika, ani takiej, która nie odpowiada jego wiekowi i płci.
- Oddawanie każdemu to, co mu się słusznie należy. Zbrodnią o pomstę do nieba wołającą określił pozbawienie kogoś należnej mu płacy.
- Wystrzegać się, czynienia uszczerbku w mieniu proletariuszy zarówno gwałtem, jak podstępem i lichwą.
- Dobra zbyt liczne ponad konieczność zaspokojenia potrzeb obrócić należy na rzecz potrzebujących<sup>7</sup>.

Ubogich zaś Kościół poucza, że zgodnie z myślą Bożą nie należy uważać za hańbę, ani się wstydzić pracy zarobkowej ponieważ „(...) **prawdziwa godność człowieka i wyższość zasada się na obyczajach, mianowicie na cnocie, że cnota jest wspólnym mieniem śmiertelnych, które osiąść mogą zarówno wielcy, jak mali, zarówno bogaci, jak ubodzy, że nagroda wiecznej szczęśliwości przypadnie tylko cnocie i zasługom, bez względu na to, kto by ją posiadał**”. Jeśli ktoś z czytających ten tekst doszedłby do przekonania, że papież nierówno rozłożył obowiązki pomiędzy bogatych i biednych, gdy chodzi o zachowanie ładu społecznego, będzie miał rację. Kościół stoi bowiem na wynikającym z ewangelii stanowisku, że komu więcej dano, od tego więcej wymagać należy oraz, że „(...) **ku ubogim wydaje się miłość Boża więcej skłaniać (...)**”. Zrozumienie tego faktu „**powściąga butę bogatego**” i prowadzi do zbliżenia ludzi z różnych warstw społeczeństwa i wygaśnięcia konfliktów.

W zakresie działań praktycznych Leon XIII poparł prowadzone przez Kościół działania mające na celu likwidowanie biedy i łagodzenie jej skutków. Szczegół-

---

<sup>7</sup> Nakaz dzielenia się bogactwem z biedniejszymi wprowadzony został do praktyki politycznej pod nazwą „zasady solidarności”. Jest ona realizowana przez państwo, które za pomocą systemu podatkowego i tak zwanej polityki społecznej (darmowa oświata i służba zdrowia, zasiłki dla bezrobotnych wsparcie najbiedniejszych itp.) przesuwa środki pomiędzy grupami społecznymi.



nie podkreślił rolę instytucji mogących złagodzić nędzę najuboższych. Zachęcił duchowieństwo do wspierania tych działań, zwłaszcza na polu tworzenia różnego rodzaju organizacji katolickich o charakterze zarobkowym, samopomocowym i związkowym.

### 3. Rola społeczna państwa

Działania obywateli na polu gospodarczym i społecznym nie wystarcza, by przezwyciężyć pogłębiającą się przepaść pomiędzy warstwami społeczeństwa, dlatego obywatele mają prawo oczekiwać rozwiązania tego problemu od państwa. **„Kierownicy państw<sup>8</sup> winni naprzód starać się, aby sam ustrój i zarząd państwa sprzyjał dobrobytowi, tak powszechnemu jak jednostkowemu. Tym zaś, co ten dobrobyt powszechny narodu tworzy, są: moralne obyczaje, życie rodzinne oparte na podstawach prawa i ładu, poszanowanie religii i sprawiedliwości, umiarkowanie w ustanawianiu, a sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych, rozwój przemysłu i handlu”**. Ubodzy „(...) na podstawie prawa natury na równi z bogatymi obywatelami państwa stanowią prawdziwe i żywe części, z których poprzez rodziny powstaje organizm państwowy, nie mówiąc już o tym, że w każdym państwie oni właśnie stanowią liczbę jego obywateli największą (...) Nierozumną byłoby rzeczą, gdyby się państwo starało o dobro części tylko obywateli, resztę zaś zaniedbywało, tak też jasnym jest, że władza publiczna nie powinna w swej działalności pomijać dobra i pożytku ubogich<sup>9</sup> (...) Bez wahania można powiedzieć, iż praca robotników jest jedynym źródłem bogactw państwa”. Nakazem sprawiedliwości jest zatem publiczna opieka nad pracownikami taka, by z tego co do dobra publicznego dodają, otrzymywali z powrotem przynajmniej tyle, by mogli odnowić swoje siły fizyczne i psychiczne oraz by mogli rozwijać swoje zdolności. Zasadą jest również, by dochody pracownicze (jednego

---

<sup>8</sup> Wydaje się, że użyty przez Leona XIII termin „kierownicy państw” odnieść należy do funkcjonariuszy publicznych wszystkich szczebli od monarchów i prezydentów do naczelników wspólnot wiejskich – sołtysów (uwaga autora)

<sup>9</sup> W oryginale zamiast słowa „ubodzy” występował wyraz „proletariat”. Ze względu na to, że kilkadziesiąt lat obowiązywania w naszym kraju systemu posługującego się hasłem „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” wypaczyło sens tego słowa, autor opracowania, nie bez wahania, zdecydował się dokonać ingerencji w tekst. Rozterka wynikała z przeświadczenia, że po kilkunastu latach może w końcu przychodzić czas, by rozpocząć proces przywracania słowom ich właściwego sensu?



zatrudnionego) wystarczały na wychowanie dwójki potomstwa i utrzymanie współmałżonka, który się wychowaniu dzieci poświęca. **„Stąd wniosek, że państwo winno popierać wszystko, co w jakikolwiek sposób może polepszyć dolę robotników. Nikomu ta opieka nad uboższymi nie zaszkodzi, a owszem pomoże wszystkim, w interesie bowiem państwa leży, aby nie byli narażeni na nędzę ci, którzy dla wszystkich wytwarzają dobra (...) Rząd powinien mieć na oku nie interes osób rządu sprawujących, ale dobro tych, którzy mu są poddani”.**

#### 4. Ograniczoność ingerencji państwa<sup>10</sup>

Prawo wymaga, żeby ani jednostka, ani rodzina nie była pochłaniana przez państwo; jest więc rzeczą słuszną, by i jednostka i rodzina miała swobodę działania, jak długo nie zagraża dobru powszechnemu lub nie wyrządza krzywdy bliźniemu. **„Jeśli jednak interesy bądź ogółu, bądź jednej klasy społecznej zostały naruszone lub zagrożone, a nie ma już innych środków zaradczych, wówczas należy uciec się do władzy publicznej”.** Obowiązkiem rządów jest czuwać nad społeczeństwem. Wypełniając tę funkcję **„rząd powinien mieć na oku nie interes osób rządu sprawujących, ale dobro tych, którzy mu są poddani”.** W kwestii pracowniczej państwo powinno:

- Przeciwdziałać bezrobociu dobrowolnemu, będącemu skutkiem zbyt niskich płac albo nadmiernej uciążliwości pracy. Ten rodzaj bezrobocia wyrządza nie tylko szkodę pracodawcom i robotnikom, ale ponadto tamuje rozwój przemysłu i handlu, i szkodzi dobru ogólnemu społeczeństwa.
- Otoczyć swoją opieką różne interesy robotnika, przede wszystkim zaś dobra duchowe.
- Przestrzegać zasady, że nikomu nie wolno znieważać bezkarnie godności ludzkiej. Co więcej: człowiekowi nie wolno samemu rezygnować z godności ludzkiej. Wchodzą tu bowiem w grę nie prawa, z których człowiek może skorzystać lub nie, ale obowiązki względem Boga, które winien wypełnić.
- Wyzwolić pracowników z niewoli ludzi chciwych, którzy dla zysku używają osób, jak rzeczy martwych. Praca dzienna nie może wykraczać poza liczbę godzin dozwoloną przez siły ludzkie. To, co może wykonać mężczyzna dojrzały

---

<sup>10</sup> Postulaty zawarte w tym fragmencie encykliki wraz z zasadą solidarności zostały na trwałe wpisane do zasad życia społecznego i gospodarczego nowoczesnych państw europejskich. Polska przyjęła te zasady wraz z modelem społecznej gospodarki rynkowej. Ich realizację gwarantuje Konstytucja.

i silny, tego nie wolno wymagać od kobiety lub od dziecka. Należy pilnować by młodzież, nie szła do pracy, aż osiągnie wystarczający rozwój cielesny, umysłowy i duchowy. W przeciwnym razie praca zniszczy młody organizm i unicestwi całe dzieło wychowania. Uwzględnić, że są zajęcia mniej odpowiednie dla kobiet, które natura przeznacza do życia rodzinnego.

- Zapewnić pracownikom prawo do odpoczynku, pozwalającego na odzyskanie sił po pracy. Przyjąć zasadę, że prawo do odpoczynku jest domyślnym warunkiem, który się mieści w każdej umowie o pracę i byłaby niegodziwą każda inna umowa. Nie wolno wymagać ani przyrzekać zaniechania obowiązków, które człowiek ma względem Boga, lub względem siebie samego. Odpoczynku jednak nie należy rozumieć jako bezpłodnej bezczynności, tym bardziej nie może być on wykorzystywany do występków i do trwonienia pieniędzy.
- Dopilnować sprawiedliwości umów o pracę. Chociaż pracownik i pracodawca zawrą umowę, co do wysokości płacy, to jednak ponad ich wolę pozostanie do spełniania prawo sprawiedliwości naturalnej, ważniejsze i dawniejsze od wolnej woli układających się stron. Powiada ono, że płaca winna pracownikowi wystarczyć na utrzymanie. Jeśli zatem pracownik zmuszony koniecznością, albo strachem, przyjmuje inne rozwiązania, narzucone przez pracodawcę, wtedy dokonuje się gwałt.
- W sprawie długości pracy, sposobów zapewnienia zdrowia w fabrykach, władze państwowe powinny występować ostrożnie, ze względu na różnorodność warunków, specyfiki czasu i miejsca. Lepiej zostawić te sprawy związkom zawodowym, oczywiście nie wykluczając w razie potrzeby pomocy i ochrony państwa.
- Otoczyć prywatną własność opieką prawa. Pracownik, jeśli będzie otrzymywał płacę wystarczającą mu na utrzymanie własne, żony i dzieci, będzie oszczędzał, aby z czasem dojść do skromnego mienia. Dlatego ustawodawstwo winno sprzyjać prawu do własności, i w miarę możliwości starać się, aby jak największa liczba ludności chciała własność posiadać. Wypłyną stąd wielkie korzyści:
  - sprawiedliwszy podział dóbr materialnych i zmniejszenie przepaści między olbrzymim bogactwem i straszną nędzą, a przez to zbliżenie klas społecznych,
  - zwiększenie wydajności. Rośnie bowiem w człowieku ochota do pracy i pilności, jeśli wie, że na swoje pracuje,
  - ograniczenie emigracji. Łatwiej da się utrzymać ludzi w państwie, w którym się urodzili. Nie porzucaliby bowiem ojczyzny, gdyby im dawała możliwość prowadzenia znośnego życia.
- Zadbaj by prywatna własność nie była wyczerpywana przez nadmiar podatków i ciężarów publicznych.

## 5. Społeczne zadania organizacji zawodowych

Pracodawcy i pracownicy sami wiele mogą uczynić za pośrednictwem tych instytucji, które pomagają potrzebującym i klasy społeczne do siebie zbliżają. Należą tu towarzystwa wzajemnej pomocy, różne instytucje powstałe z inicjatywy prywatnej, które mają na celu zabezpieczenie pracowników i ich rodziny w razie śmierci, choroby lub nieszczęśliwego wypadku, stowarzyszenia opiekujące się młodzieżą i starszymi. Naczelne jednak miejsce zajmują związki zawodowe, które obejmują prawie wszystkie te działania. **„Jest różnica wielka między tymi stowarzyszeniami i państwem. Celem państwa objęci są wszyscy obywatele. Te natomiast stowarzyszenia, które się niejako w łonie państwa tworzą, uważane są za prywatne i prywatnymi są rzeczywiście; bezpośrednio bowiem pożytki prywatne swoich członków mają na celu... Jednak stąd, że stowarzyszenia prywatne istnieją w łonie państwa, nie wynika bynajmniej, by państwo mogło dowolnie odmawiać im prawa do istnienia. Wolność bowiem tworzenia prywatnych stowarzyszeń ma człowiek na podstawie prawa natury, a państwo istnieje nie dla niszczenia prawa natury, ale dla jego ochrony; dlatego państwo zakazując prywatnych związków obywateli podważałoby własne swoje podstawy”.**

Państwo może przeciwstawić się tym stowarzyszeniom jedynie wówczas, kiedy na mocy swego statutu dążą do czegoś, co się kłóci z moralnością, sprawiedliwością i dobrem państwa. **„W tych wypadkach państwo może nie dopuścić do ich powstania, lub je rozwiązać, o ile powstały; strzec się jednak winno bardzo pilnie, żeby nie łamało praw obywatelskich, i żeby pod pozorem dobra państwowego nie tworzyło porządku, który się rozumowi sprzeciwia”.**

Za katolickim charakterem związków pracowniczych zdaniem papieża przemawiało:

- Doświadczenia z przeszłości, kiedy różne stowarzyszenia, bractwa i zakony religijne tworzone dla celów szlachetnych odgrywały ważną rolę w kształtowaniu stosunków społecznych. Mimo, że władze państwowe miały obowiązek otaczać je szacunkiem, zapewniać im rozwój, a w razie potrzeby bronić, w wielu krajach wyrządziły im niejedną krzywdę, krępując pętami praw cywilnych, pozbawiając praw i zabierając ich majątek.
- Doświadczenia z organizacjami o innym zabarwieniu ideowym. W tym samym czasie, gdy uniemożliwiano pracę stowarzyszeniom katolickim, wolność tę w szerokim zakresie dawano ludziom, dążącym do celów zarówno dla religii, jak i dla państwa niebezpiecznych. Najczęściej podlegały one tajnym władzom i rozkazom niezgodnym z chrześcijańską zasadą i dobrem państwa. Opanowały wszystkie warsztaty pracy i na karę nędzy skazywały tych robotników,

którzy się do nich nie chcą przyłączyć. W tych warunkach, nie pozostawało chrześcijańskim robotnikom nic innego, jak wybór jednej z dwóch możliwości: albo przyłączyć się do stowarzyszeń niebezpiecznych dla religii, albo też zakładać nowe stowarzyszenia.

- Doświadczenia z tworzeniem nowych organizacji katolickich. Papież wymienił stowarzyszenia pomocy wzajemnej tworzone przez członków lokalnych elit oraz wspierane przez nich organizacje pracownicze. Pochwalił i zachęcił biskupów i duchowieństwo wspierających powstające organizacje<sup>11</sup>. Wreszcie pochwalił angażujących się w te dzieła przedstawicieli warstw zamożnych. Jako zasadę funkcjonowania organizacji pracowniczych Leon XIII uznał:
- Wolność wyboru statutów i regulaminów.
- Działanie w celu zapewnienia członkom: pomyślności w zakresie dóbr duchowych, cielesnych i materialnych.
- Zwracanie szczególnej uwagi na udoskonalenie religijno-moralne. W przeciwnym razie stowarzyszenia te niewiele by się różniły od tych związków robotniczych, w których nie ma miejsca na religię.
- Rozdzielanie funkcji organizacyjnych w sposób najbardziej sprzyjający dobru ogólnemu i tak, żeby przy obsadzaniu urzędów nie ucierpiała zgoda.
- Jasne określanie obowiązków, tak żeby nikomu nie działa się krzywda.
- Sumienny zarząd majątkiem stowarzyszenia.
- Udzielanie pomocy według potrzeby jednostki.
- Uzgadnianie praw i obowiązków przedsiębiorców z prawami i obowiązkami pracowników.
- Rozwiązywanie sporów poprzez wyroki wyłonionych mężów zaufania.
- Ochrona pracowników przed zwolnieniem.
- Tworzenie funduszy, na pomoc w okresie nagłych i nieprzewidzianych przesileń gospodarczych, podczas choroby pracownika, starości i w razie nieszczęśliwego wypadku.

---

<sup>11</sup> W Polsce znajdującej się w niewoli słowa papieża trafiły na podatny grunt, gdyż pokazywały drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego. Zaowocowało to rozwojem ruchu samopomocowego i spółdzielczego. Działania te znalazły wsparcie duchowieństwa. Wśród wielu księży wyróżnić należy Augustyna Szamarzewskiego i Piotra Wawrzyniaka, którzy przyczynili się waleń do budowy ekonomicznych podstaw polskości w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz księdza Wacława Blizińskiego, który będąc z pochodzenia Warszawiakiem oddał wsi polskiej zasługi tak wielkie, że II Rzeczypospolita wyniosła go do rangi senatora. Bez tych trzech wybitnych postaci i rzeszy innych, mniej znanych duchownych, Polska po przeszło stu latach rozbiorów nie odrodziłaby się w takim kształcie i z pewnością nie miałaby tak wielkich osiągnięć.

## Rerum novarum – pierwsza encyklika społeczna (15 maja 1891)

---

W tworzeniu katolickich stowarzyszeń pracowniczych upatrywał papież sposób na rozwiązanie kwestii robotniczej, czyli na złagodzenie napięć społecznych nasilających się w tamtym okresie. Wierzył, że dadzą one nadzieję i możliwość zmiany na lepsze również i tym robotnikom, **którzy albo w ogóle w pogardzie dla chrześcijaństwa żyją, albo obyczajami kłam zadają wierze (...) Katolickie stowarzyszenia mogą im wiele pomóc a więc naprzód chwiejnym, zapraszając ich do siebie i pomagając im w zwalczaniu trudności – a także tym, co się opamiętali, przyjmując ich z życzliwością w stowarzyszenia i zapewniając im opiekę”.**

### 6. Znaczenie Rerum novarum dla Polski i Polaków

Opisana powyżej pierwsza z encyklik dotyczących tak zwanej kwestii społecznej, odegrała w następnych dziesięcioleciach doniosłą rolę w kształtowaniu otaczającej nas rzeczywistości. Jej zapisy rozwinięte przez następców Leona XIII przeniknęły do świadomości tak głęboko, że wiele osób i środowisk, nawet tych walczących z Kościołem, przypisuje sobie ich autorstwo. Zasady solidarności społecznej i pomocniczości państwa trafiły do konstytucji. My Polacy szczególnie dużo zawdzięczamy temu dokumentowi. To w naszym kraju udało się w sposób szczególny połączyć pracę organiczną, służącą budowaniu ekonomicznej siły państwa z umacnianiem ducha narodowego. Poważną rolę w tym dziele wypełnili księża, z których najbardziej znani są bohaterowie „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy” Augustyn Szamarzewski, Piotr Wawrzyniak, Stanisław Adamski (późniejszy biskup) oraz proboszcz z Liskowa, senator II RP Wacław Bliziński. To właśnie Kościół katolicki na terenach polskich znajdujących się pod zaborami zachęcony słowami papieża wsparł, a w niektórych miejscach zainicjował pracę w celu budowy ekonomicznych podstaw polskiej państwowości. Rozwijał ruch spółdzielczy i umacniali powstałą po powstaniu listopadowym koalicję narodową, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych szlachty, mieszczaństwa i chłopstwa. Przykładowo w Wielkopolsce zasłużyli się: Dezydery hr. Chłapowski (założyciel szkoły agronomicznej w Turwi), Maksymilian hr. Jackowski prekursor hodowli koni zimnokrwistych przydatnych w rolnictwie i artylerii konnej), Tytus hr. Działyński (dziedzic Kórnik, gdzie znajduje się jedna z najważniejszych polskich bibliotek), syn poznańskiego rybaka Walenty Stefański (wydawca i księgarz), lekarz Karol Marcinkowski (pomysłodawca budowy poznańskiego hotelu „Bazar”), profesor gimnazjum Hipolit Cegielski (założyciel fabryki maszyn rolniczych), Teodor Kalkstein (bankowiec, założyciel polskich banków spółdzielczych) Ignacy Sikorski (prezes Banku Parcelacyjnego). W Kongresówce księ-

dzu Blizińskimu pomagali: dziedzic Sulimowa (daleki krewny admirała Józefa Unruga dowódcy floty II RP), który dał na budowę Domu Ludowego w Liskowie 550 rubli<sup>12</sup>, przyszły prezydent RP Stanisław Wojciechowski – kontroler spółdzielni i wykładowca, organistka Irena Studzińska (przechowywała sztandar z orłem i Matką Boską), gospodarze Andrzej Ignaczak i Szymon Krych. Bez trudu tych i tysięcy innych patriotów odrodzona Polska, jeśli by powstała, nie byłaby państwem na tyle silnym, by przetrwać późniejsze zawirowania historii. Działalność ta nie rozwinęłaby się, gdyby nie „...zwrot Kościoła ku ludowi”, jakim zdaniem S. Bratkowskiego<sup>13</sup> była encyklika *Rerum novarum*.

### ***Bibliografia***

1. Bratkowski S. (1996); *Sami sobie*, Biblioteka Nowoczesności, Program Unii Europejskiej PHARE, Warszawa.
2. Leon XIII, *Rerum novarum* (15 maja 1891); Leonis XIII P. M. Acta, XI, Romae 1892, s. 97-144.
3. Papieska Rada Institutia et Pax (2005); *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność, Kielce.
4. Stankiewicz W. (1987); *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa.

---

<sup>12</sup> Roczny zarobek pracownika najemnego nie przekraczał 80 rubli.

<sup>13</sup> Stefan Bratkowski urodzony w roku 1934 we Wrocławiu, jeden z czołowych dziennikarzy polskich. Zajmuje się problematyką ekonomiczną, historią gospodarki i inżynierii oraz sprawami zarządzania. O tych zagadnieniach rozprawia zasadniczo jako humanista, omawiając ich aspekty kulturowe.